

Co jeszcze sprzyja uczeniu się i zapamiętywaniu?

Część II.

Oprac. Wiesława Machul

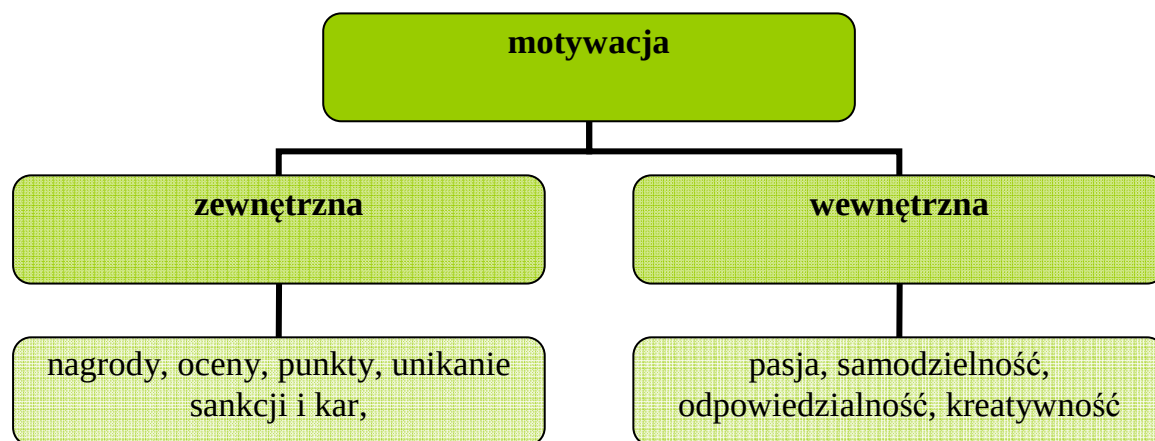
W I części materiału zastanawialiśmy się nad czterema czynnikami sprzyjającymi uczeniu się i zapamiętywaniu:

1. Miejsce nauki. Muzyka.
2. Pozytywne nastawienie. Wiara w siebie
3. Relaks. Sen. Wyeliminowanie stresu. Ruch.
4. „Płodozmian”.

Aktualnie skupimy się na kolejnym niezwykle istotnym elemencie - motywacji do nauki.

Motywacja.

Mamy dwa rodzaje motywacji:



W szkole często bazuje się na motywacji zewnętrznej czyli ocenach, nagrodach lub unikaniu kary. Ważne jest jednak budowanie również motywacji wewnętrznej do nauki. Powodem uczenia się może być chęć poznania, zdobycia informacji, nauczenia się czegoś.

Jest to jeden z najlepszych powodów uczenia się. Mówimy wówczas o motywacji wewnętrznej. Uczenie się oparte na niej nigdy się nie kończy, uczymy się, bo chcemy wiedzieć. Jeśli dana osoba ma zainteresowania związane z danym tematem, to nie musimy się martwić o jej motywację.

Po przeciwnej stronie mamy motywację lękową¹. Ktoś uczy się dlatego, że boi się otrzymania słabej oceny, obawia się reakcji rodziców, obawia się wyśmiania przez kolegów, nie chce krytyki, nagany, utraty przywileju, obiecannej nagrody itp. Trzeba pamiętać, że pod wpływem strachu umysł jakby „zamyka się”, zawęża się pole spostrzegania, tracimy możliwość odbioru i rozumienia wielu informacji. Taka motywacja zewnętrzna może łatwo zniknąć, gdy zabraknie stymulacji z zewnątrz, np. rodzice się rozwodzą i przestają interesować się ocenami dziecka.

Motywacja wewnętrzna wiąże się z elementem, o którym już była mowa. A mianowicie z „życiową” przydatnością uczonych treści. Rolą nauczyciela jest umieć pokazać związek uczonych treści z życiem, np. jeśli uczę się procentów, to może powinnam nauczyć się obliczać sobie raty kredytu? lub odczytywać umowy kredytowe? Jeśli natomiast uczę się określania środka okręgu, to może warto pokazać, że taka umiejętność przyda się architektom projektującym osiedle, by móc zaplanować, gdzie znajdować powinny się sklepy, by zapewnić do nich równą odległość mieszkańcom. Przyda się również dowódcy planującym, gdzie w bazie wojskowej rozmieścić magazyny itp.

Poszukajmy innych przykładów.

Jeśli uczymy języka obcego, to najlepiej robić to w praktyce np. poznajemy warzywa i owoce, więc idziemy do sklepu i robimy zakupy (czyli bawimy się w sklep) stosując w praktyce nowe słowa. Albo tłumaczymy przepis na ugotowanie jakiejś potrawy z wykorzystaniem podanych nazw warzyw i owoców.

Jeśli poznajemy na lekcji zasady zdrowego żywienia, to nie tylko przydaje się to nam samym. Czyż nie możemy sporządzić jadłospisu dla całej naszej rodziny stosując poznaną wiedzę? A może zaplanować jadłospis komuś choremu? A może prowadzić przez tydzień monitorowanie sposobu odżywiania się naszej rodziny, by móc zmodyfikować sposób żywienia?

¹ Czerniawska E., Ledzińska M. (2008). *Jak się uczyć?* Warszawa – Bielsko- Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN Sp. z o. o.

Kurs: **Jak się uczyć? czyli o tym, co robić, by osiągnąć sukces edukacyjny.**

Jeśli zaś uczymy się o np. o drzewach, to dlaczego nie przenieść tego do praktyki i na świeżym powietrzu zastosować wiedzę poszukując określonych drzew?

W tych wszystkich przykładach chodzi o to, by maksymalnie wiązać wiedzę z rzeczywistością, codziennością, konkretnym życiowym przykładem.

I tu przypomina mi się jak w szkole pani od geografii sprawdzała nas – musieliśmy wylosować skałę (wcześniej widzianą tylko 1 raz) i udzielić odpowiedzi, co to za skała i ją scharakteryzować. Dla mnie to był koszmar. Ta wiedza nigdy nie została przez nauczyciela powiązana z życiem (i nigdy nie została przeze mnie wykorzystana). Może gdybyśmy w terenie poszukiwali skałek zgodnych z wzorem, to jakoś byśmy lepiej to zapamiętali oraz wiedza byłaby wtedy przydatna.

Ważne jest poszukiwanie związków z życiem tych treści, których uczymy. Nie każdy nauczyciel to potrafi. To wielki dar.

Kiedy to tylko możliwe podkreślamy związek z życiem uczonych treści,
podkreślamy ich praktyczną przydatność.

Jak jeszcze zwiększyć motywację? Co zrobić?

Ważne jest zainteresowanie danym tematem. Jeśli coś nas zaciekawia, interesuje, to bez trudu znajdujemy na to czas i energię. Zapamiętujemy np. nawet bardzo trudne nazwy zespołów muzycznych, wykonawców, jeśli interesujemy się muzyką. Pamiętamy tytuły filmów, imiona i nazwiska aktorów, jeśli interesujemy się kinem. Znamy nazwiska sportowców i wiemy z jakimi klubami są związani, jeśli interesujemy się sportem itp. Jeśli naszym konikiem jest motoryzacja, to bez trudu rozpoznajemy różne marki aut i o każdej potrafimy powiedzieć wiele interesujących szczegółów.

Gdy coś nas interesuje cała nasza uwaga skupia się na tym.

Łatwo zapamiętujemy informacje, które pozwalają nam odpowiedzieć na pytania wynikające z naszych zainteresowań. W tej sytuacji niezwykle ważne staje się rozwijanie zainteresowań.

Bez problemów zapamiętujemy wszystko to, co nas interesuje.

Niechęć do danego przedmiotu nauczania może zniknąć pod wpływem zmiany warunków (nauczyciela, podręcznika, klasy). Często bowiem źródłem niechęci są przypadkowe okoliczności:

- o zła ocena,
- o krytyka ze strony nauczyciela bądź kolegów,
- o brak sukcesów, niedocenywanie wysiłku,
- o luki w wiadomościach,
- o trudności w zrozumieniu itp.

Co może pomóc?

1. autosugestia czyli powtarzanie sobie w myślach, że chemia (matematyka czy fizyka czy jakiś inny przedmiot nauczania) jest ciekawa. Ta taktyka to jakby kodowanie pozytywne mózgu. Często powtarzana informacja zaczyna działać. A więc powtarzajmy w myślach: "matematyka jest ciekawa", „fizyka jest łatwa”, „lubię się uczyć” itp.
2. poświęcanie systematycznie kilku minut w ciągu dnia na realizację działań związanych z przedmiotem nauczania, którym zainteresowanie chcemy rozbudzić. Wystarczy codziennie rozwiązać jedno zadanie z matematyki (jeśli chcemy zwiększyć zainteresowanie tym przedmiotem) - może być nawet z klasy młodszej (co sprzyjać też będzie uzupełnianiu wiadomości). Fakt poświęcania codziennie, systematycznie kilku minut na przejrzenie książki z danego przedmiotu czy rozwiązanie jednego zadania - zbuduje naszą motywację. Wytworzy się bowiem pewien mechanizm: jako ludzie lubimy być istotami racjonalnymi, więc może powstać w naszym umyśle mechanizm, że zaglądam do tego materiału codziennie, bo go lubię. Warto spróbować.
3. korzystanie z koła zainteresowań jest też dobrym sposobem na rozbudzenie zainteresowania danym przedmiotem. Będzie się wówczas spotykało osoby, które mają sprecyzowane zainteresowania, obracało się w środowisku osób, które interesują się danym przedmiotem. Może to rozbudzić i nasze zainteresowania. Dodatkowo koła zainteresowań stanowią okazję do poznawania różnych ciekawostek dotyczących danego przedmiotu, co sprzyja motywowaniu.
4. czytanie książek popularnonaukowych związanych z danym przedmiotem jest dobrym sposobem rozbudzania zainteresowań. Dobrze jest, gdy nauczyciel może podpowiedzieć ciekawe książki związane – choć pośrednio - z danym przedmiotem,

np. nauczyciel matematyki może wskazać strony z zagadkami logicznymi lub np. książkę o przygodach Hodży Nasreddina.

5. poszukiwanie informacji o danym przedmiocie na stronach internetowych lub podpowiadanie przez nauczyciela ciekawych, zabawnych stron internetowych związanych z danym przedmiotem stanowi również jeden ze sposobów na rozbudzenie zainteresowania.

Niestety wymienione powyżej sposoby mają pewną wadę – wymagają zaangażowania się ucznia. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Wtedy już tylko pozostają działania nauczycieli i rodziców.

Przed nauczycielem więc stoją pewne zadania do wykonania, które mogą zwiększać motywację ucznia. Wśród nich jest:

1. nawiązanie relacji z uczniem,
2. przygotowywanie ciekawych lekcji, rozbudzanie zainteresowania przedmiotem,
3. proponowanie zadań angażujących wszystkich uczniów,
4. uczenie dzieci sposobów uczenia się,
5. chwalenie, w tym zapewnienie nagradzania osiągnięć, aktywności i ciekawości;
6. docenianie różnych umiejętności dzieci,
7. pomoc uczniowi w odnalezieniu celu.

Nawiązanie relacji z uczniem.

Obowiązuje prosta zasada: jeśli uczeń lubi nauczyciela, to i lubi przedmiot, którego on uczy. Ale jak nawiązać relacje z uczniem? Trzeba interesować się dzieckiem, rozmawiać z nim, wykorzystać różne szkolne sytuacje na kontakt, rozmowę, poznać dobrze ucznia, co ułatwi nam lepsze jego zrozumienie. Należy również odnosić się do dziecka z szacunkiem, uśmiechać się do niego, rozpoznawać go na ulicy, w szkole, odpowiadać na „dzień dobry”, zapamiętać i używać imię dziecka, zapamiętywać, co dziecko do nas wcześniej mówiło i nawiązywać do tego w kolejnej rozmowie - bo w ten sposób dajemy mu komunikat, że jest dla nas ważne. Trzeba też wspierać dziecko, pomagać mu w trudnych momentach itp.. Istotnym elementem będzie też właściwy sposób oceniania, uwzględniający fakt, że każdemu może się nie udać, każdy może dostać jedynkę,

ale też każdy ma szansę na poprawę. Istotne jest, by dziecko czuło, że jedynka go nie przekreśla.

Nawiązanie relacji z uczniem to niezwykle ważne zadanie nauczyciela.

Zawsze mówię, że nauczyciele mają wielką moc - mogą sprawić, że ktoś pokocha lub znienawidzi dany przedmiot. Trzeba mieć tego świadomość będąc nauczycielem.

To właśnie nauczyciel może sprawić, że dziecko zainteresuje się danym tematem, danym przedmiotem, rozwinie swój talent. Może też sprawić, że dziecko znienawidzi przedmiot, którego uczymy niezależnie od posiadanych zdolności i możliwości czyli zmarnuje swój talent.

Uczniowie lubią wymagających nauczycieli (a wydawałoby się, że nie lubią). Nauczyciel ma wymagać, a z drugiej strony dawać szansę na poprawę, ma pomagać, ale ma też stawiać jasne wymagania. Uczeń musi wiedzieć dokładnie czego się od niego oczekuje. W tej sytuacji niezwykle ważne staje się określanie przez nauczycieli dokładnie tego wszystkiego, co należy umieć (bo przecież nikt nie jest w stanie nauczyć się wszystkiego).

Przygotowywanie ciekawych lekcji, rozbudzanie zainteresowania przedmiotem.

Nauczanie wymaga przygotowania się do lekcji. Nie można uczyć (a właściwie można, bo są tego przykłady - ale to jakaś żenada) ciągle korzystając z tych samych notatek, przez 20 lat, w ten sam sposób - bo świat idzie do przodu, zmienia się, zmieniają się też możliwości uczenia, w tym możliwości techniczne przekazywania informacji, ewaluuje też sama wiedza. To czego uczyliśmy się 20 lat temu, często w świetle nowych odkryć, bywa już wiedzą przestarzałą.

Nauczyciel powinien poświęcić czas, by lekcja zawierała nowe elementy, zaskoczyć czymś uczniów. Będzie to również zabezpieczało samego nauczyciela przed wypaleniem zawodowym, a uczniów zabezpieczało przed nudą.

Niestety teraz mamy do czynienia z taką sytuacją, że to, co dzieje się na lekcjach jest znacznie mniej atrakcyjne niż rzeczywistość pozaszkolna. Stawia to przed nauczycielem nowe wyzwanie – uczynić szkołę atrakcyjną, ciekawą, interesującą dla ucznia.

Niech więc nasze lekcje będą interesujące, okażmy dziecku swoją pasję (przypomnijmy sobie, co sprawiło, że wybraliśmy ten przedmiot nauczania, że podjęliśmy studia z danego

przedmiotu, dlaczego lubimy ten przedmiot, odnajdźmy w sobie pasję, by móc zarazić nią innych).

Dokształcamy się, poszukujemy nowych informacji, nowych sposobów przekazywania wiedzy. Eksperymentujemy, zapobiegamy nudzie i własnej i uczniów. Wykorzystujemy metody aktywizujące w nauczaniu. Znajdźmy interesujący sposób na przekazanie wiedzy. Zaangażujemy uczniów w nauczanie, prowadzenie lekcji. Poszukujemy nowych rozwiązań, nadążamy za nowinkami technicznymi. Uczmy się, korzystajmy ze szkoleń. To najlepszy sposób na budowanie własnej motywacji do wprowadzania innych elementów na lekcji niż dotychczasowe.

Niech nasze lekcje nie będą tylko odpytywaniem, sprawdzaniem wiedzy czy suchym wykładem. Uczmy dzieci bazując na wielu zmysłach jednocześnie. Zastosujmy wszystkie prawa zapamiętywania w praktyce, wykorzystajmy wyobraźnię, zabawę, humor itp.

Niech dziecko w trakcie lekcji:

- o ma poczucie zabawy,
- o ma możliwość odkrywania czegoś ciekawego,
- o ma możliwość wypowiedzenia i obrony swojego zdania,
- o uczy się tolerancji dla inności, innego zdania czy sposobu myślenia,
- o ma możliwość odkrycia swoich pasji i talentów,
- o będzie chwalone poprzez pochwały opisowe,
- o zostanie zauważone (choć uśmiechnijmy się do niego w trakcie lekcji),
- o ma możliwość wpływu np. na sposób zaliczenia,
- o ma możliwość zaprezentowania się.

Niech uczeń przychodzi na nasze lekcje z zainteresowaniem, ciekawością.

Wiem, że stawiam przed Państwem wysoko poprzeczkę, ale – jeśli zaczną Państwo poszukiwać nowych metod, ciekawych sposobów, przeglądać strony internetowe, czytać fachową literaturę – to odnajdą Państwo w sobie tę pasję, którą będzie można „zarazić” uczniów.

Proponowanie zadań angażujących wszystkich uczniów

Nauczyciel powinien w taki sposób organizować zajęcia, by zapewnić każdemu uczniowi aktywny w nich udział. Pomocne mogą tu być metody aktywizujące (o których będzie mowa w innym module kursu), ale również wykorzystanie bajek, opowiadań, filmu, zabawy

jako elementów procesu edukacyjnego. Warto planować zajęcia, które pozwolą na aktywny w nich udział poszczególnych uczestników.

W następnym module kursu przedstawimy prezentację na temat metod aktywizujących.

Zamień naukę w zabawę, w odkrywanie. Niech stanie się ona radością, przyjemnością.

Uczenie dzieci sposobów uczenia się

Nauczyciel powinien pomagać dzieciom zapamiętywać treści, dokonywać selekcji materiału (by nie obarczać pamięci zbędnymi elementami). Uczenie metod, technik zapamiętywania i uczenia się sprawia, że lekcje stają się śmieszne, ciekawsze i bardziej atrakcyjne. Pokazujemy dzieciom jak tworzyć mapy myśli, jak ćwiczyć koncentrację itp.

Uczmy z wykorzystaniem zmysłów, śmiechu, rytmu i rymu, podkreślamy niezwykłość i przydatność tego, czego uczymy. Stosujemy poznane prawa uczenia się. Wykorzystujemy mnemotechniki. Oczywiście mam tu na myśli uczniów starszych (od IV klasy szkoły podstawowej).

Dla młodszych dzieci – wykorzystujemy prawa pamięci, ale rezygnujemy z mnemotechnik. Dlaczego? Będzie jeszcze o tym mowa w kolejnym module.

Powinniśmy poświęcić czas na wyjaśnienie dzieciom jak uczyć się w domu, na co zwracać uwagę, jak przygotować miejsce do nauki, jak stosować „płodozmian”. Jednym słowem wykorzystajmy w praktyce to wszystko, czego uczymy się w trakcie naszego kursu.

Chwalenie, w tym zapewnienie nagradzania osiągnięć, aktywności i ciekawości.

Ważne jest, by chwalić uczniów (ale prawdziwie, nie na wyrost). Nauczyciele, którzy stawiają jedynekę za jedyneką na co liczą? Że ktoś pod wpływem tej jedynki lepiej się postara? Że więcej się nauczy? Że będzie zmotywowany do większego wysiłku? Naiwniacy! To nie negatywne uwagi motywują, ale świadomość, że jestem w stanie osiągnąć sukces, że mam szansę. Jeśli zakładam, że otrzymam 1, to na pewno nie będę się starać. By mieć motywację muszę mieć nadzieję na to, że mi się uda, że otrzymam pozytywną ocenę. Uczeń, który dostanie wiele jedynek z danego przedmiotu, nie będzie chciał się uczyć, zacznie wagarować i sami sobie narobimy problemów. Znany jest mi przypadek, kiedy uczniowie gimnazjum, którzy ciągle otrzymywali negatywne oceny zaczęli się z tego cieszyć (bo założyli się w końcu - kto uzbiera więcej jedynek. Stało się więc tak,

że negatywna ocena zamiast smucić, zaczęła ich cieszyć, a każdy kto otrzymał kolejną jedynkę - był traktowany w klasie jak bohater).

Ważne jest więc, by chwalić uczniów, by „przyłapać” ucznia na czynieniu „dobra” czyli wzmacniać, to co chcemy utrwalać, zauważać poprawę, reagować na nią, a nie koncentrować się tylko na „złym”. Oznacza to potrzebę dostrzegania postępów w zachowaniu, nauczaniu.

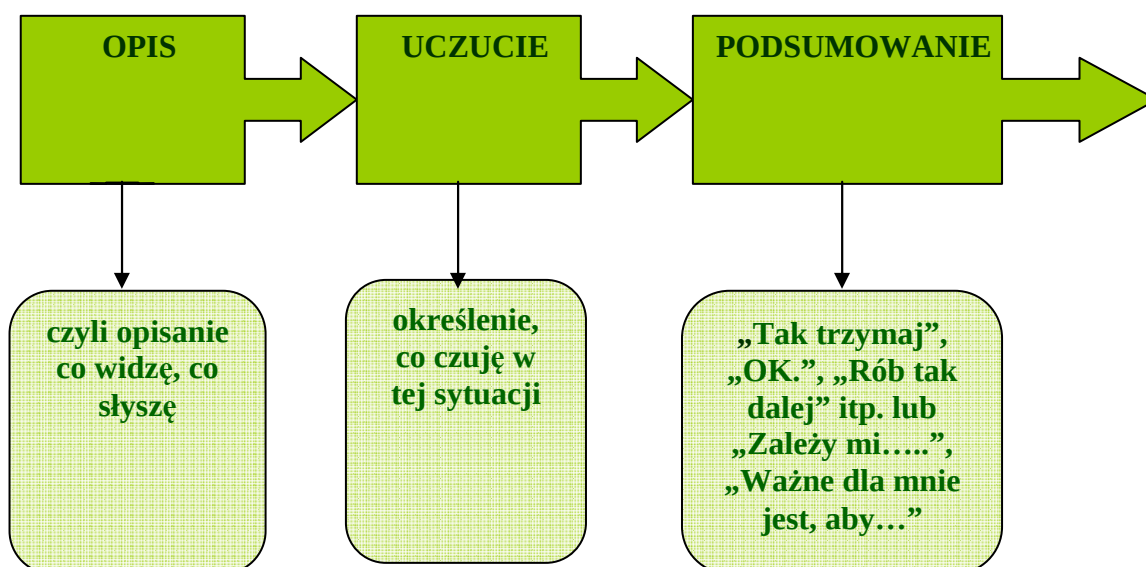
Dla wielu nauczycieli fakt, że dziecko odrabia prace domowe, przychodzi do szkoły, wykonuje polecenia nauczyciela – jest oczywistością, za którą nie ma potrzeby chwalenia. Obserwuję też, że pod pracą pisemną ucznia, który otrzymuje słabą ocenę jest zazwyczaj wiele uwag (czasem z „pół” strony), a pod pracą dziecka, które otrzymuje bardzo wysoką ocenę widnieje napis jednowyrazowy typu: „Brawo”, „Super”, „Bardzo dobrze”. To często jest niewystarczające. Nie potrafimy chwalić, wzmacniać uczniów, doceniać ich starania.

Jak jednak pochwalić, by to zadziało, by autentycznie wzmocnić dobre działanie dziecka? Najlepiej zastosować **pochwałę opisową**.

Pochwała **musi być prawdziwa** i zawierać 3 elementy:

1. **opis** czyli konkretne wskazanie co zobaczyliśmy, co widzimy, co słyszymy. Ważne jest, by nie pomylić opisu z oceną. W opisie nie powinno się posługiwać słowem „nie” czyli mówić, że uczeń czegoś nie zrobił (zdanie: „nie odrobiłeś lekcji” - to już krytyka, a nie opis). Opis można porównać do tego, co zarejestruje kamera. Kamera nie zarejestruje czy coś jest ładne czy brzydkie, nie zarejestruje, że coś jest dobre czy złe. Kamera zaobserwuje, że coś jest duże, małe, czerwone, czyste itp.. Stosując opisy musimy o tym pamiętać.
2. **uczucie** czyli nasze prawdziwe uczucie, co poczuliśmy widząc/ słysząc to, co zrobiło dziecko (radość, dumą, podziw, zadowolenie, szczęście, zaskoczenie, przyjemność itp.). Nauczyciel nie powinien obawiać się ujawniania swoich uczuć. To kreuje nauczyciela jako osobę z krwi i kości, a nie jakąś maszynę. Trzeba więc stosując pochwałę opisową należy ujawnić swoje prawdziwe uczucie odczuwane w związku z obserwowanym faktem.
3. **podsumowanie** czyli mogę powiedzieć: „OK.”, „rób tak dalej”, „tak trzymać” lub unieść kciuk do góry pokazując znak OK. lub w innym sposób mogę

podsumować to, co powiedziałam wcześniej. Mogę również powiedzieć o swoich potrzebach („bo ważne dla mnie jest.....”, „bo zależy mi na tym, żeby", itp.).



Elementy pochwały opisowej.

Posługiwanie się pochwałą opisową nie jest łatwym zadaniem. Nauczyciele są „wytrenowani” w ocenianiu i trudno jest im posługiwać się opisami. Należy pamiętać o tym, by do pochwały nigdy nie dokładać wyrazów „ale”, „w końcu”, „nareszcie”. Użycie tych wyrazów sprawia, że pochwała staje się ukrytą krytyką, np.

„W końcu odrobiłeś pracę domową” (wyrażenie „w końcu” informuje, że wcześniej nigdy tego nie zrobiłeś).

„Odrobiłeś pracę domową, ale niedokładnie” (dodanie wyrazu „ale” sprawiło, że pierwotna pochwała brzmi jak krytyka).

„Nareszcie odrobiłeś pracę” (wyraz „nareszcie” sugeruje, że wcześniej pracy nie odrabiałeś).

Wykonamy więc ćwiczenia doskonalące umiejętności stosowania opisów i pochwał opisowych.

ĆWICZENIE 1.

Czy potrafisz Państwo odróżnić opis od oceny? Poćwiczmy.

Proszę wskazać zdania zawierające opis. Rozwiązanie zadania znajduje się na końcu tego materiału.

1. robisz same głupstwa
2. wyglądasz przez okno

3. słuchasz wypowiedzi nauczyciela
4. rozmawiasz z kolegą
5. grasz w kółko i krzyżyk
6. jesteś miły
7. spóźniłeś się
8. jesteś nieprzygotowany
9. jesteś grzeczny
10. przyszedłeś do klasy 10 minut po dzwonku

 ĆWICZENIE 2.

Teraz wykonajmy drugie zadanie. Proszę zastąpić wyrażenie „grzeczne dziecko” opisem.
Proszę opisać, co robi grzeczne dziecko podając co najmniej 5 przykładowych opisów.
Możliwe rozwiązanie zadania (przykładowe, ale takie, które nie wyczerpuje tematu) znajduje się na końcu tego materiału.

„grzeczne dziecko” czyli:

1.
2.
3.
4.
5.

 ĆWICZENIE 3

Proszę spróbować zamienić podane oceny na opisy.

Przykładowe rozwiązanie zadania znajduje się na końcu tego materiału.

1. Jacek jest słabo skoncentrowany.
2. Marek nie słucha.
3. Ona jest nieprzygotowana.
4. Maciek jest zaspany.
5. Jola jest niegrzeczna.

Jeśli udało nam się zamieniać oceny na opisy, to bardzo dobrze. Jest to bowiem informacja, że mogą Państwo spróbować posługiwać się pochwałami opisowymi. A więc ćwiczmy dalej.

ĆWICZENIE 4

Proszę zastosować pochwałę opisową zawierającą 3 elementy (opis + uczucie + podsumowanie) w podanych sytuacjach.

Przykładowe rozwiązanie zadania znajduje się na końcu tego materiału.

- 1) Marzena odrobiła pracę domową (choć wcześniej tego nie robiła).
- 2) Chłopiec, który zazwyczaj spóźniał się na lekcję przyszedł do klasy o czasie.
- 3) Marcin przepisał 2 zdania z tablicy, choć trzeba było przepisać cztery.

Kolejny element motywowania uczniów to nagradzanie. Nagradzanie powinno być indywidualne, dostosowane do indywidualnych potrzeb ucznia. Kiedy rozmawia się z nauczycielami o nagrodach, to zazwyczaj mam wrażenie, że nagradzanie kojarzy im się albo z ocenami albo z brakiem pomysłów na nagradzanie.

Jakie więc mamy w szkole możliwości?

Możemy stosować²:

- o nagrody (materialne i niematerialne)
- o przywileje (materialne i niematerialne czyli: przywilej dostępu, przywilej korzystania przez jakiś czas, przywilej wyboru, przywilej wolności, przywilej prywatności).

Nagrody materialne to np. znaczki, naklejki, cukierki, batoniki itp. Nagrody niematerialne to np. pochwały. Ale również nagrody to: zwolnienia z obowiązku, nadanie przywileju na jakiś czas, dostęp do rzeczy ograniczonych, dostęp do rzeczy zakazanych, nagroda extra.

 **ZADANIE** – do wykonania na forum kursu.

Mamy więc w szkole wiele możliwości, których nie wykorzystujemy.

Nie chcę zabijać w Państwie inwencji, dlatego nie wymieniam konkretów - przykładów nagród czy przywilejów. Liczę, że na forum kursu zaproponują Państwo różne pomysły na nagrody i przywileje dla swoich uczniów. W proponowanym zadaniu nie jest ważne wskazywanie czy coś traktujemy jako przywilej czy jako nagrodę. Liczy się pomysł realny do zastosowania w szkole/ przedszkolu. A więc zachęcam do napisania swoich propozycji nagród i przywilejów na forum kursu.

² Kołakowski A., Pisula A. (2011). *Sposób na trudne dziecko. Przyjazna terapia behawioralna*. Gdańsk: GWP.

Docenianie różnych umiejętności dzieci.

Nie każde dziecko może odnaleźć się w szkole, nie każdy dysponuje umiejętnościami, predyspozycjami, które szkoła doceni. System edukacji jest tak skonstruowany, że doceniani są uczniowie, którzy mają dobrą tzw. inteligencję słowną czyli uczniowie „wygadani”, z bogatym zasobem słownictwa, potrafiący operować słowami, ładnie się wypowiadać itp. Nauczanie szkolne oparte jest głównie na słowie, w mniejszym stopniu doceniane są inne umiejętności dzieci. Nie wszyscy mają te same możliwości i talenty, szkoła zazwyczaj nie dostrzeże talentów np. organizatorskich, przywódczych i innych, które nie przystają do podstawy programowej, szkolnego systemu oceniania.

Zadaniem nauczyciela jest dostrzec umiejętności dziecka, nawet te, które nie mieszczą się w systemie i jeszcze potrafić je wykorzystać. W ostatnim module kursu będziemy m. in. odkrywać talenty, zdolności i to niekoniecznie te, które zazwyczaj wykorzystujemy w szkole.

Pomoc uczniowi w odnalezieniu celu.

Nauczyciel powinien pomóc uczniowi odnaleźć cel. Po co nam ta nauka? Do czego się przyda? Proszę sobie przypomnieć, że uczniowie, którzy mają sprecyzowany cel są bardziej skoncentrowani na nauce. Uczniowie liceum, których celem jest zdanie matury i dostanie się np. na medycynę koncentrują się na kilku przedmiotach, na biologii, chemii i fizyce. Ci zaś, którzy chcą być prawnikami koncentrują swoją uwagę na historii, WOS - ie, języku polskim. Jeśli uczeń ma sprecyzowany cel czyli wie, co chce osiągnąć, będzie mu łatwiej się uczyć.

Ci uczniowie liceum, o których wcześniej pisałam będą pilnie przykładać się do nauki wskazanych przedmiotów, bo wiedzą, do czego dążą. Oczywiście w domu wspierającym dziecko może liczyć na pomoc rodziców, którzy rozbudzają zainteresowanie książkami, wiedzą i w ogóle nauką. Ale jest też liczna grupa uczniów, którzy wymagać będą naszej pomocy, by sprecyzować swoje cele.

Jako nauczyciele możemy z uczniami wykonać jedno z ćwiczeń uświadamiających cel.

Możemy poprosić ich, aby z gazet wycięli ilustracje (i wybrali wszystkie zdjęcia ilustrujące przedmioty, rzeczy, które chcą posiadać, stroje, które chcą nosić, miejsca, które chcą odwiedzić, jak chcą wyglądać, gdzie mieszkać itp.) i aby nakleili je na kartce tworząc wielki obraz ilustrujący jak będzie wyglądała ich przyszłość. Następnie poprośmy każdego z uczniów, aby wskazał i zaplanował konkretne, kolejne kroki służące osiągnięciu swoich

celów. To tylko przykład jednego z wielu ćwiczeń uczących określaniu celów. Warto zachęcać uczniów do takich ćwiczeń, ale też do zachowania na przyszłość tych obrazów, celów, sposobów ich realizacji, by móc do nich powracać w celu budowania motywacji do działania. Może warto obraz ilustrujący nasze przyszłe życie powiesić w pokoju w widocznym miejscu?

Chodzi o to, by szczegółowo określić sobie swój cel, a następnie wypisać co najmniej 10 kroków jego osiągnięcia.

Możemy również rozmawiać z uczniami na temat kim chcą być i co muszą zrobić, aby zrealizować swoje plany, jakie muszą mieć oceny, na jakim poziomie zdać egzamin, by osiągnąć swój cel, czego muszą się nauczyć, co muszą wiedzieć.

Ważne jest, aby – o czym była już mowa – pamiętać o podkreślanu przydatności tej wiedzy, której się uczymy.

I jeszcze jedna uwaga – radzę przejrzeć podręcznik, z którego uczymy dzieci i porównać z podstawą programową (aby nie wymagać rzeczy niepotrzebnych, a koncentrować się na tych istotnych). Nie wszystkie treści zawarte w podręcznikach odzwierciedlają wiedzę wymaganą przepisami – w podstawie programowej, w podręczniku jest wiele rzeczy dodatkowych i to my musimy podjąć decyzję czy będą nam one przydatne i czy je wykorzystamy w procesie edukacji i czy od każdego z uczniów będziemy wymagać tego samego.

ROZWIĄZANIE ĆWICZEŃ

ĆWICZENIE 1.

Czy potrafią Państwo odróżnić opis od oceny? Poćwiczmy. Proszę wskazać zdania zawierające opis. Rozwiązanie zadania znajduje się na końcu tego materiału.

1. ocena
2. opis
3. opis
4. opis
5. opis
6. ocena
7. ocena (jest to dyskusyjne, ale opis to coś, co zarejestruje kamera, a kamera nie zarejestruje, że ktoś się spóźnił, kamera zarejestruje, że ktoś przyszedł dziesięć minut po czasie)
8. ocena
9. ocena

10. opis

ĆWICZENIE 2.

„grzeczne dziecko” – przykładowe rozwiązania:

1. wykonuje polecenia rodzica/ nauczyciela,
2. zbiera zabawki po skończonej zabawie
3. mówi znanym osobom „Dzień dobry”
4. odpowiada na zadane przez dorosłego pytanie
5. ustępuje starszemu miejsca
6. wyciera tablicę
7. podlewa kwiaty
8. pyta dorosłego o zgodę, gdy chce coś zrobić itp.

ĆWICZENIE 3

Przykładowe rozwiązanie zadania:

1. Jacek jest słabo skoncentrowany czyli: rozmawia z kolegą, wygląda przez okno, rozgląda się po klasie, ma zapisane tylko dwa wyrazy w zeszycie, zagląda pod ławkę, bawi się linijką, gra w kółko i krzyżyk, wysyła sms.
1. Marek nie słucha czyli: mówi na inny temat, rozwiązuje krzyżówkę, rozgląda się po klasie, otwiera książkę na innej stronie
2. Ona jest nieprzygotowana czyli: przyszła do szkoły bez pracy domowej, zabrała ze sobą do teczek tylko książki, piórniki i zeszyty,
3. Maciek jest zaspany czyli: często ziewa, siedzi z zamkniętymi oczami, przysypia, opada mu głowa.
4. Jola jest niegrzeczna czyli: odmawia wykonywania poleceń nauczyciela, krzyczy, rozrzuca przedmioty po klasie, zabiera innym uczniom ich przybory, pluje, kopie, gryzie, bije dzieci.

ĆWICZENIE 4.

1) sytuacja: Marzena odrobiła pracę domową (choć wcześniej tego nie robiła).

Pochwała opisowa: „Widzę, że odrobiłaś pracę domową, cieszę się. Tak trzymać!”

2) sytuacja: Chłopiec, który zazwyczaj spóźniał się na lekcję przyszedł do klasy o czasie.

Pochwała opisowa: „Cieszę się, że przyszedłeś o czasie. Rób tak dalej”.

3) sytuacja: Marcin przepisał 2 zdania z tablicy, choć trzeba było przepisać cztery.

Pochwała opisowa: „Widzę, że zacząłeś pracować i przepisałeś dwa zdania. Cieszę się. OK.”

Literatura:

1. Bloomquist M. L. (2011). *Trening umiejętności dla dzieci z zachowaniami problemowymi. Podręcznik dla rodziców i terapeutów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
2. Czerniawska E., Ledzińska M. (2008). *Jak się uczyć?* Warszawa – Bielsko- Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN Sp. z o. o.
3. Gordon T. (1997). *Wychowanie bez porażek w szkole*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
4. Gozdek – Michaëlis K. (1997). *Rozwiń swój genialny umysł*. Warszawa: Wydawnictwo J&BF.
5. Harmin M.. (2008). *Duch klasy. Jak motywować uczniów do nauki?* Warszawa: CEO.
6. Hamer H. (1999). *Nowoczesne uczenie się albo ściągą z metodyki pracy umysłowej*. Warszawa: Wydawnictwo Veda.
7. Kołakowski A., Pisula A. (2011). *Sposób na trudne dziecko. Przyjazna terapia behawioralna*. Gdańsk: GWP.
8. Król- Fijewska M., Fijewski P. (1992). *Nasze spotkania. Przewodnik do realizacji zajęć psychologicznych „Nasze spotkania”*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
9. Łukaszewicz M. (2006). *Sukces w szkole. Jak uczyć się 2 – 3 razy szybciej i umiejętnie sprzedawać swoją wiedzę*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
10. Łukaszewicz M. (2005). *Mistrzostwo. Jak pobijać własne rekordy w szybkim i skutecznym uczeniu się*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
11. Szurawski M. (2004). *Pamięć. Trening interaktywny*. Łódź: Wydawnictwo Ravi.
12. Szurawski M. (2008). *Pamięć i intelekt. Trening mistrzowski*; Łódź: Wydawnictwo
13. Żurkowski F. (2004). *Jak skutecznie uczyć się szybko i skutecznie ... i dostać się na wymarzoną uczelnię*; Warszawa: Wydawnictwo Studio EMKA